

Żądają 1600 zł podwyżki. Czy minister ulegnie?

17 czerwca 2017

„Dzisiejsze zarobki ratowników medycznych, biorąc pod uwagę charakter wykonywanej pracy i ogromną odpowiedzialność z nią związaną, są na urągająco niskim poziomie”- uważają ratownicy. Przekonują, że aby utrzymać rodziny, muszą pracować na dwa lub więcej etatów. Szacują, że w ramach umów cywilnoprawnych pracują po 400-600 godzin miesięcznie.

Jeszcze przez trzy dni będzie trwał protest ratowników medycznych, który oficjalnie rozpoczął się w poniedziałek po godzinie 16.



– W ramach protestu każdy pacjent przewożony do szpitala trafia do niego, jadąc na sygnale. W ten sposób wykorzystujemy karetkę jako pojazd uprzywilejowany, żeby pacjent znalazł się szybciej w szpitalu, żeby było nas widać, żeby ludzie widzieli, że pracujemy w dzień i w nocy, ile wyjazdów mamy i na ile jesteśmy potrzebni – mówi Roman Badach-Rogowski z Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.

Ratownicy medyczni domagają się podwyżki, bo- jak mówią- „są

grupą zawodową, która jest notorycznie pomijana przy jakichkolwiek podwyżkach uposażeń". Roman Pluta, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego w Trójmieście mówi, że ratownicy medyczni nie złożą tak łatwo broni i będą protestować do skutku.

– Nasze stanowisko jest jasne i niezmiennie – podkreśla.

Ratownicy chcą podwyżki w sumie o 1600 złotych. Wśród postulatów ratowników są także m.in. upaństwowienie systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz przyspieszenie prac nad projektem tzw. dużej nowelizacji ustawy o PRM i pozostawienie w projekcie m.in. zapisów dotyczących etatyzacji oraz trzyosobowych zespołów ratownictwa medycznego, a także wzrost nakładów finansowych. Według zapowiedzi ministra zdrowia podwyżka w wysokości 1600 zł nie jest możliwa. Ministerstwo Zdrowia chce bowiem zwiększyć wynagrodzenia ratowników medycznych o 800 zł miesięcznie na tzw. etat przeliczeniowy – niezależnie od formy zatrudnienia – z czego 400 zł ma zostać przyznane od 1 lipca br., a kolejne 400 zł (do łącznej kwoty 800 zł na etat przeliczeniowy w postaci dodatku do wynagrodzenia) – od 1 lipca 2018 r. Ministerstwo Zdrowia deklaruje, że podjęło działania, by zrealizować zapowiedź 800 zł podwyżek dla ratowników medycznych i wskazuje, że również pracodawcy mogą podnieść im wynagrodzenia.

Jak wynika z danych portalu wynagrodzenia.pl z marca 2017 r., przeciętne miesięczne wynagrodzenie ratownika medycznego wynosi 3 032 zł (brutto). Co druga osoba zatrudniona na tym stanowisku otrzymuje pensję od 2 335 zł do 3 801 zł, natomiast co czwarta zarabia poniżej 2 335 zł. Na zarobki powyżej 3 801 zł może liczyć grupa 25 proc. najlepiej opłacanych ratowników medycznych. Na wysokość wynagrodzeń osób pełniących tę funkcję wpływa ich wykształcenie, staż pracy, a także wielkość i kapitał firmy, w której pracują oraz region zatrudnienia.

– Dzisiejsze zarobki ratowników medycznych, biorąc pod uwagę charakter wykonywanej pracy i ogromną odpowiedzialność z nią związaną, są na urągająco niskim poziomie – uważają ratownicy. Przekonują, że aby utrzymać rodziny, muszą pracować na dwa lub więcej etatów. Szacują, że w ramach umów cywilnoprawnych pracują po 400-600 godzin miesięcznie.

Protest potrwa do 19 czerwca.

Autorstwo: Ewelina Rubinstein

Zdjęcie: [Piotr Drabik](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)